

29 maja 2012



Po pierwsze: rozwój gospodarczy regionu

Rozmowa z marszałkiem województwa świętokrzyskiego Adamem Jarubasem.

- 27 maja, na pamiątkę pierwszych w pełni demokratycznych wyborów samorządowych do rad gmin i miast, obchodzony jest jako Dzień Samorządu Terytorialnego. Jaka jest Pana ocena reformy samorządowej?

Adam Jarubas: - Często mówi się, że reforma samorządowa była jedną z najbardziej udanych reform w Polsce i trudno się z tym nie zgodzić. Decentralizacja rządu była dobrym rozwiązaniem. Wprowadzenie najpierw samorządów gminnych, a po wyborach z 1998 roku również samorządów powiatowych i samorządów szczebla wojewódzkiego spowodowało, że decyzje o tym, jak powinny być dzielone pieniądze, na co należy je wydać, zaczęły zapadać na szczeblu lokalnych wspólnot. I tak powinno być - ludzie tu, „na dole”, najlepiej wiedzą, co jest potrzebne, w co należy zainwestować, co jest najpilniejsze do zrobienia w regionie... Takiej wiedzy nie da się zdobyć obserwując kraj ze szczebla centralnego.

Rola samorządu szczebla regionalnego, czyli Sejmiku Województwa, marszałka i Zarządu Województwa, stała się szczególnie istotna, gdy pojawiły się fundusze pomocowe z Unii Europejskiej i regionalne programy operacyjne. Za realizację regionalnych programów operacyjnych, za wskazywanie kluczowych dla regionu przedsięwzięć, za wydatkowanie pieniędzy z programu odpowiada samorząd województwa. To marszałek, Zarząd Województwa i radni Sejmiku decydują o prowadzeniu rozwoju regionalnego, wzmacnianiu regionalnych specjalizacji, dofinansowaniu konkretnych inwestycji. I tak powinno być.

- Na jakim etapie jest zatem Regionalny Program Operacyjny Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013?

- Realizacja programu przebiega bardzo dobrze. Wielokrotnie podkreślałem, że fundusze unijne stały się kołem zamachowym świętokrzyskiej gospodarki, nowym „planem Marshalla”. Świętokrzyskie otrzymało szansę na rozwój i skutecznie ją wykorzystuje. A że robi to dobrze, świadczą uzyskane przez nas dodatkowe fundusze w ramach Krajowej Rezerwy Wykonania. Nasze województwo otrzymało z KRW dodatkowe 33,5 mln euro. Te dodatkowe pieniądze, będące swoistą premią za dobrą realizację RPO, przeznaczamy przede wszystkim na dofinansowanie przedsięwzięć związanych z innowacjami, wspieraniem

działalności badawczej szkół wyższych oraz tworzeniem terenów inwestycyjnych. Chcemy na te cele przeznaczyć w sumie ponad 12 mln euro z kwoty, którą dostaliśmy z Krajowej Rezerwy Wykonania. Mamy świadomość, że nowe technologie, innowacyjne rozwiązania i dobrze przygotowane tereny inwestycyjne, to są podstawowe elementy stymulujące rozwój gospodarczy.

Pozostałą pulę z 33,5 miliona euro przeznaczamy na inwestycje związane z modernizacją dróg wojewódzkich oraz projekty środowiskowe, głównie te dotyczące wykorzystania odnawialnych źródeł energii.

- Od dawna wiadomo, że jedną z głównych barier rozwojowych Świętokrzyskiego jest słabe skomunikowanie województwa. Jak wygląda realizacja największych inwestycji drogowych?

- Jedną z największych i od dawna oczekiwanych przez mieszkańców jest z pewnością modernizacja trasy wojewódzkiej nr 786 Kielce – Łopuszno – Włoszczowa – Secemin – granica województwa. Ta dwuetapowa inwestycja pochłonie ponad 250 milionów złotych, z czego aż 138 milionów planujemy do wydania właśnie w tym roku. Bardzo ważnym przedsięwzięciem drogowym będzie też budowa obwodnicy Końskich – kosztorys tej inwestycji opiewa na 105 mln złotych, z czego połowa zostanie wydatkowana w roku 2012. Prace budowlane na tej trasie już ruszyły.

Realizowana jest modernizacja drogi wojewódzkiej z Chmielnika do Staszowa. W tym roku powinna także rozpocząć się budowa mostu przez Wisłę w Połańcu. Ta inwestycja, wraz z prowadzącymi do mostu drogami, będzie kosztowała około 190 milionów. 50 procent tej kwoty pochodzić ma z programów unijnych.

Generalnie nasza jednostka drogowa, czyli Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich w tegorocznym budżecie ma zapisane na inwestycje 445 milionów złotych. Z Unii Europejskiej na drogi wojewódzkie w Świętokrzyskiem będzie pochodziło prawie 270 milionów złotych.

- Wiele samorządów narzeka na trudną sytuację finansową, malejące dochody, kłopoty z realizacją inwestycji. Czy problem dotyczy również Samorządu Województwa Świętokrzyskiego? I czy da się odwrócić tę tendencję?

- W tym roku Samorząd Województwa po raz pierwszy stanął przed koniecznością zaciągnięcia kredytu. Planujemy realizację dużych inwestycji z udziałem funduszy unijnych i potrzebujemy pieniędzy na tzw. wkład własny. Generalnie budżet Województwa Świętokrzyskiego na 2012 rok jest proinwestycyjny, a pieniądze w dużej mierze będą przeznaczone właśnie na budowę dróg. Współfinansowanie dużych inwestycji spowodowało konieczność ograniczeń w innych działach. To jak w domowym budżecie – zakłada się wydatki najpotrzebniejsze, bo nie na wszystko starcza.

Te cięcia były konieczne tym bardziej, że tegoroczne dochody samorządu są ograniczone. Spadły nasze udziały z wpływów z podatków od osób fizycznych i firm, co jest efektem globalnego kryzysu. Czy da się to zmienić? Jedyne rozwiązanie jest rozwój gospodarczy, zarówno w skali regionu, jak i kraju. Jeśli rozwija się gospodarka, powstają nowe firmy, rozwija się produkcja, to ludzie mają pracę i coraz lepsze zarobki. A to napędza konsumpcję i w konsekwencji zwiększa produkcję. To takie samonapędzające się koło...

**- Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała Iwona Sinkiewicz**